

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/1082,Statusy-pokrzywdzonych-dla-hierarchow-diecezji-opolskiej-Opole-28-lutego-2007-r.html>
24.03.2026, 16:57

Statusy pokrzywdzonych dla hierarchów diecezji opolskiej – Opole, 28 lutego 2007 r.

28.02.2007

28 lutego 2007 roku opolscy hierarchowie: abp Alfons Nossol, bp Jan Bagiński, bp Jan Kopiec i bp Paweł Stobrawa otrzymali z rąk prezesa Instytutu Pamięci Narodowej statusy pokrzywdzonych. Uroczystość odbyła się w sali katechetycznej w pobliżu opolskiej Katedry.

Prezes Instytutu – Janusz Kurtyka podczas wystąpienia wyjaśnił powody swojego przybycia do Opola: „To dla mnie zaszczyt i świadoma demonstracja ze strony IPN-u. Zabiegaliśmy o to, aby księża zgodzili się na nią, chcemy bowiem w ten sposób pokazać, że polski Kościół w świetle materiałów bezpieki jest dokładnie taki sam, jak odbiera go społeczeństwo. Niezależnie od tego, czy pełnił posługę duszpasterską, niezależnie od tego, czy rozpracowywany był przez bezpiekę, to zawsze był pasterzem tego narodu i zawsze swoją misję wypełniał w sposób niezakłócony. Mimo tego, że wśród kapłanów zdarzały się przypadki zdrady, nigdy nie można powiedzieć, że Kościół został przez komunistów przejęty”.

Podczas rozmowy z dziennikarzami ordynariusz opolski abp Nossol zaznaczył: „Tak szczerze mówiąc, dzisiejszy dzień niczego mi nie dał i niczego nie odkrył. Ja zawsze miałem swoje sumienie i na nim się opierałem. Być może taka demonstracja – jak powiedział pan prezes – była potrzebna naszemu społeczeństwu. Mnie już wiele tej teraźniejszości nie pozostało i dlatego nie mam czasu na zanurzanie się w błota przeszłości. Żal mi tego czasu. Chcę pomóc kształtować naszą wspólną przyszłość”.

W diecezji opolskiej od niedawna działa komisja historyczna. O jej celach opowiadał przewodniczący – bp Jan Kopiec: „Stoimy przed kwestią trudnego dochodzenia do prawdy, w jakich warunkach Kościół pracował, z czym się zmagał. Nam, księżom, często się wydawało, że wystarczy powiedzieć tylko ewangeliczne »tak, tak; nie, nie«, tymczasem okazuje się, że tak nie było”. Zaznaczył też, że niezwykle istotna jest pomoc ze strony Instytutu Pamięci Narodowej, który ma już wypracowane metody badań esbeckich archiwów i może się nimi podzielić.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)





3



5